

Kształcenie zawodowe w Polsce na początku XXI wieku

Słowa kluczowe: kształcenie zawodowe, szkoła zawodowa, reforma szkolnictwa zawodowego, rynek

Key words: vocational education, vocational school, vocational education reform, labour market

Kształcenie zawodowe jest w potocznym rozumieniu utożsamiane najczęściej z procesem umożliwiającym jednostce zdobycie określonych kwalifikacji w zawodzie. W tym sensie termin kształcenie zawodowe jest równoważny z terminem proces kształcenia zawodowego. Można go również rozumieć jako określony stan wiedzy, oznacza wtedy układ pojęć, twierdzeń i prawidłowości dotyczących organizacji procesu nauczania – uczenia się zawodu, realizowanego w różnych warunkach społeczno-historycznych oraz przy różnych rozwiązaniach organizacyjno-programowych¹.

Uwzględniając kryterium celu możemy mówić, iż kształcenie zawodowe jest drogą prowadzącą do zdobycia kwalifikacji zawodowych przy jednoczesnej zmianie formalnego poziomu wykształcenia, np. wykształcenia gimnazjalnego na średnie².

W ujęciu historycznym, kształceniu zawodowemu przypisywano głównie charakter pragmatyczny, ukierunkowany na czynności praktycznie użyteczne, na instrumentalizację działań.

Współcześnie realizowane kształcenie zawodowe jest działaniem wielostronnym, umożliwiającym podmiotowi uczącemu się opanowanie nie tylko umiejętności i wiedzy zawodowej, ale również wiedzy ogólnej, kreuje rozwój umysłowy, psychiczny i fizyczny. Oznacza to, że proces kształcenia zawodowego w naszym kraju zaczyna się traktować jako składową kształcenia ogólnego, chociaż tradycja

¹ Z. Wiatrowski, *Podstawy pedagogiki pracy*, Bydgoszcz 2005, s. 227.

² F. Szlosek, *Kształcenie zawodowe w Polsce w kontekście reform edukacyjnych*, Warszawa 2008, s. 13.

oświatowa w Polsce jest nieco inna, mocno fetyszyzująca kształcenie ogólne. Przez wieki bowiem na ziemiach polskich kanon edukacyjny sprowadzał się do ogólnej wiedzy o świecie, znajomości zasad dobrego wychowania i obycia towarzyskiego, znajomości języka ojczystego i obcego (głównie łaciny lub francuskiego), ogólnej znajomości sztuki oraz gry na instrumencie muzycznym, zwłaszcza fortepianie. Ten kanon był narzucony przez ówczesne elity społeczne i sprowadzał się do standardu, który zarówno w przeszłości, jak i współcześnie mieści się w kształceniu ogólnym.

Praca w tym okresie stanowiła przedmiot lekceważenia elit i była przypisana do osób z niższych stanów. Nawet w okresie pozytywizmu, w okresie racjonalizacji myślenia i działania, status społeczny Stanisława Wokulskiego i jemu podobnych jest niski i stoi w rażącej sprzeczności z wagą i wartością ich działań społeczno-gospodarczych, z ich mądrością i pracowitością³.

Jeśli zatem sama praca była traktowana jako „coś gorszego”, to przygotowanie do niej, które obecnie określamy jako kształcenie zawodowe, tym bardziej miało niską rangę społeczną.

Zapoczątkowane jednak w 1989 roku przemiany, mające charakter nie tylko zmian społeczno-gospodarczych, ale głównie cywilizacyjno-kulturowych, skutecznie zaczynają burzyć ukształtowany przez wieki system priorytetów edukacyjnych. Tradycyjne postawy ściśle związane z modelem humanistycznym zastępowane są innymi postawami i zachowaniami charakterystycznymi dla socjoekonomicznego modelu rozwoju i zachowań człowieka. Świadczą o tym choćby wyniki badań prowadzone przez autora niniejszego tekstu (w ramach prac magisterskich) w latach 2001-2012, które wykazują, iż obecnie około 83,2% polskiej młodzieży w wieku 18-25 lat, mieszkańców miast powyżej 300 tysięcy mieszkańców, postępuje zgodnie z systemem wartości przypisanym do socjoekonomicznego modelu.

Stosunkowo wolno, ale systematycznie powiększa się krąg osób i to nie tylko młodych, którzy uświadamiają sobie, że bez dobrze zorganizowanego systemu przygotowania kadr nie ma silnej gospodarki narodowej, a w efekcie godziwej egzystencji obywateli. Stąd coraz śmielej słychać głosy, nawet z ośrodków decyzyjnych, o konieczności takiej modernizacji polskiego systemu edukacyjnego, by był on nakierowany na potrzeby rynku pracy⁴. Stąd można zaryzykować twierdzenie, że obecnie nie tylko już teoretycy związani z naukami o pracy, ale szersze grupy społeczne mają świadomość, iż *kształcenie ogólne i kształcenie zawodowe*

³ Tamże, s. 18.

⁴ Jako przykład takiego stanowiska można tutaj przytoczyć wywiad Jerzego Buzka, jakiego były premier udzielił w dniu 13 maja 2013 roku radiu TOK-FM, w którym jednoznacznie zasygnalizował ściślejsze powiązania działań systemu edukacyjnego z rynkiem pracy.

– to dwa dopełniające się i niezbędne dla rozwoju człowieka procesy, których przeciwstawienie nie jest w żaden sposób uprawnione.

Trzeba tutaj jednak podkreślić, że prawidłowa droga edukacyjna każdej jednostki ludzkiej, w końcowym etapie polega na zdobywaniu kwalifikacji zawodowych. A zatem każdy człowiek, niezależnie od ścieżki przygotowania ogólnego, by wejść na rynek pracy musi, w końcowej fazie, stać się podmiotem kształcenia zawodowego, czy to w szkole wyższej, średniej szkole zawodowej, zasadniczej szkole zawodowej, czy też w formach pozaszkolnych, np. kursach kwalifikacyjnych.

W Polsce powojennej oświata zawodowa stała się polem nieustannych reform. Można tutaj wymienić następujące okresy trwania różnych rozwiązań i koncepcji kształcenia zawodowego realizowanego w formach szkolnych w naszym kraju:

Okres I

Rekonstrukcja szkolnictwa zawodowego w latach 1945-1948 na podobieństwo rozwiązań ustrojowo-organizacyjnych z 1932 i 1938 roku;

Okres II

Okres działalności Centralnego Urzędu Szkolnictwa Zawodowego (1949-1956), jako instytucji mającej uprawnienia resortowe. Szczególnie ważnym momentem dla tego okresu jest dzień 23 czerwca 1951 roku, w którym to Prezydium Rządu uchwaliło powołanie nowych szkół zawodowych: 2-3-letnich zasadniczych szkół zawodowych oraz 4-letnich techników (z możliwością przedłużenia nauki do 5 lat);

Okres III

Okres przypadający na lata 1956-1961, kiedy nadzór nad szkolnictwem zawodowym przejęło Ministerstwo Oświaty i który charakteryzuje się powstaniem przyzakładowych i międzyzakładowych szkół (1958);

Okres IV

Lata 1961-1973, tj. okres pomiędzy reformami oświatowymi, uchwalonymi przez ówczesne Sejmy. W 1961 roku ulega wydłużeniu o 1 rok podbudowa dla szkół zawodowych (z 7 do 8 lat), a ponadto wprowadzono 1-roczone i 2-letnie szkoły zawodowe oraz studia policealne. Także w drodze delegacji dano Radzie Ministrów możliwość wprowadzenia obowiązku uczęszczania do zasadniczej szkoły zawodowej lub szkoły przysposobienia rolniczego dla młodzieży niechcącej podjąć dalszej nauki po ukończeniu szkoły podstawowej. W 1969 roku przekształcono państwowe szkoły techniczne w pomaturalne studia zawodowe, a w ramach eksperymentu w roku szkolnym 1970-1971, zorganizowano 4-letnie średnie szkoły zawodowe. W tym też roku rozpoczęto prace studyjne nad nową reformą.

Okres V

Okres reform „papierowych”, czyli uchwalonych, a nigdy niewdrożonych do praktyki, przypadający na lata 1973-1982.

Przyjęta przez Sejm PRL w dniu 13 października 1973 roku uchwała o systemie oświaty przewidywała powołanie szkół zawodowych o zróżnicowanym cyklu kształcenia od 0,5-2,5 lat na podbudowie jednolitej 10-letniej szkoły ogólnokształcącej. W tym zróżnicowanym a zarazem skróconym czasie nauki zawodu autorzy koncepcji widzieli elementy nowoczesności przygotowania kadr dla gospodarki. Uzasadnieniem tego poglądu była teza, że tego rodzaju rozwiązanie umożliwi systemowi kształcenia zawodowego na nadążanie tego systemu za zmieniającymi się potrzebami gospodarki i zmianami techniczno-technologicznymi. Przyjęto także założenie o ściślejszym powiązaniu edukacji zawodowej z życiem gospodarczym, z konkretnymi branżami i zakładami pracy. Uchwalona w 1973 roku ustawa miała być wdrażana od 1978 roku. Ze względu na sytuację społeczno-polityczną w Polsce w listopadzie 1980 roku minister oświaty i wychowania ogłosił decyzję o wycofaniu się z reformy strukturalnej. Z prawnej perspektywy zadziwiające jest, iż minister resortowy anuluje decyzję sejmową.

Okres VI

Lata 1982-1989 charakteryzujące się decentralizacją nadzoru nad szkolnictwem zawodowym a także rozpoczęciem się procesu upadku przyzakładowych szkół zawodowych. W dniu 20 lipca 1984 roku uchwalona została ustawa o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego, co skutkowało decentralizacją odpowiedzialności za szkolnictwo zawodowe ze szczebla ministerialnego do wojewódzkiego. W tym okresie, ze względu na nasilające się kłopoty finansowe, zakłady pracy zaczęły rezygnować z prowadzenia przyzakładowych szkół zawodowych, a procesu tego nie była w stanie zatrzymać ustawa z 10 października 1989 roku nakładająca na zakłady pracy obowiązek uczestniczenia w przygotowaniu kadr dla gospodarki.

Okres VII

Okres obejmujący pierwszą dekadę lat transformacji ustrojowej, tj. 1989-1999, w którym następuje systematyczna likwidacja znaczącej liczby szkół zawodowych, w tym całkowity upadek szkół przyzakładowych. Świadczy o tym fakt, iż w roku szkolnym 1989/1990 do szkół zawodowych trafiło 75,3% absolwentów 8-letniej szkoły podstawowej, w roku 1994/1995 już tylko 65,4%, by w ostatnim roku poprzedzającym I etap reformy edukacyjnej, tj. w roku szkolnym 1998/1999 w szkołach zawodowych znalazło się tylko niespełna 55% absolwentów ośmiolatki⁵.

W latach 1990-1999 zmieniła się struktura kierunkowa kształcenia zawodowego, m.in. nastąpił spadek uczących się na kierunkach technicznych o 10%, a zwiększył się nabór na kierunki ekonomiczno-biznesowe. Zaczęły się również

⁵ *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 1999/2000*, GUS, Warszawa 2000.

rozpowszechniać kierunki informatyczne, chociaż liczba uczniów na tych kierunkach była zbyt mała w stosunku do potrzeb gospodarczych.

Okres VIII

Lata 1999-2011, w których następuje radykalna zmiana sytuacji szkolnictwa zawodowego jako segmentu systemu edukacji polegająca na jego marginalizacji. Swoistym fenomenem i jednocześnie logicznym paradoksem można nazwać wprowadzenie do gospodarki mechanizmu rynkowego, który rodzi wysokie wymagania kwalifikacyjne, i jednocześnie rozpoczęcie skutecznej likwidacji dużej liczby podmiotów przygotowujących kadry dla tej gospodarki. Tak stało się w pierwszym etapie reformy systemu edukacji narodowej, gdzie likwidacji uległy wszystkie dotychczas istniejące typy szkół zawodowych, a w ich miejsce powołana została 2-letnia szkoła zawodowa oraz nie do końca określone szkoły policealne. Warto jednak podkreślić, że wspomniana 2-letnia szkoła zawodowa z założenia była przeznaczona dla osób, które „nie są w stanie ukończyć pełnej szkoły średniej”⁶. Oznacza to, że wiele zawodów, zwanych do tej pory robotniczymi powinni wykonywać uczniowie z negatywnego naboru, z barierami intelektualnymi. Przyjęcie takich rozwiązań dokonane zostało w momencie, kiedy eksperci Banku Światowego opublikowali kolejne badania potwierdzające, iż udział w rozwoju gospodarczym wykwalifikowanej pracy wynosi 64%, a np. kapitału tylko 16%⁷. W drugim etapie reformy strukturalno-programowej (od 1 września 2002 r.) reaktywowana jest zasadnicza szkoła zawodowa o 2-3-letnim cyklu kształcenia oraz technikum o 4-letnim okresie nauki. Absolwenci zasadniczej szkoły zawodowej uzyskali możliwość kontynuowania nauki w 3-letnim technikum uzupełniającym. Pojawiły się też zróżnicowane pod względem cyklu kształcenia szkoły policealne. Egzaminami wewnętrznymi zawodowe zastąpiono niezwykle skomplikowanym i drogim systemem zewnętrznych egzaminów potwierdzających kwalifikacje. Zniknęły praktycznie w tym okresie jeszcze istniejące nieliczne przyzakładowe szkoły. Praktyczną naukę zawodu przeniesiono z warsztatów szkolnych do centrów kształcenia praktycznego. Zatem okres ten – to czas zasadniczych, wyjątkowo negatywnych zmian, prowadzących do dalszego obniżenia rangi szkół zawodowych, do ich dekompozycji przejawiającej się w obniżeniu jakości przygotowania zawodowego absolwentów, ale także spadku ilościowym szkół zawodowych i uczniów tych szkół. Czarę goryczy przelało przekazanie prowadzenia szkół zawodowych samorządowi lokalnemu. Przecież większość szkół zawodowych nie kształci ab-

⁶ Założenia reformy systemu edukacji narodowej. MEN 1998, czyli tzw. „Pomarańczowa książeczka”.

⁷ Dane przytaczam za: M. Kabaj, *Efektywność kształcenia zawodowego w wybranych krajach*, [w:] *Efektywność kształcenia zawodowego*, red. U. Jeruszka, Warszawa 2000.

solwentów tylko na potrzeby lokalnego rynku pracy. W tej sytuacji samorządy lokalne nie są zainteresowane wydawaniem środków finansowych na kształcenie kadr dla innych regionów. Można więc tylko zgodzić się ze stwierdzeniem zamieszczonym w jednym z czasopism Instytutu Europejskiego, iż rozwiązania reformatorskie w Polsce dotyczące kształcenia zawodowego, a wprowadzone w latach 1999-2002 można nazwać „pomyłką epokową”⁸.

Innym ważnym działaniem na rzecz efektywności kształcenia zawodowego i jego unowocześnienia, realizowanym w latach 2005-2009, było opracowanie przez Instytut Technologii Eksploatacji – Państwowy Instytut Badawczy w Radomiu pełnej dokumentacji programowej do kształcenia modułowego wraz z pakietami metodycznymi. Ogrom pracy, jaki włożył w przygotowanie tych dokumentów zespół pod kierownictwem prof. Henryka Bednarczyka niestety nie został jeszcze w pełni dostrzeżony i wykorzystany w praktyce edukacyjnej. Pojawiły się także inne, alternatywne propozycje programów modułowych, np. opracowany przez środowiska łódzkie pod kierunkiem Janusza Moosa.

Okres IX

Okres od 2011 do chwili obecnej, który ma ścisły związek z realizacją postanowień zawartych w noweli ustawy o systemie oświaty z dnia 19 sierpnia 2011 r.⁹ Zakres zmian zawartych w kolejnej już noweli ustaw o systemie oświaty (ale także i innych ustaw, np. ustawy *Karta Nauczyciela* czy ustawy *o systemie informacji oświatowej*) jest równie głęboki, co zastanawiający. Z jednej strony ułatwia się zdobycie kwalifikacji zawodowych (lub kwalifikacji w zawodzie), z drugiej zaś likwiduje niektóre szkoły zawodowe i ogólnokształcące dające możliwość absolwentom zasadniczych szkół zawodowych podejmowanie nauki w pełnych szkołach średnich¹⁰. Oznacza to zamknięcie uczniom tych szkół (chodzi o szkoły stacjonarne) drożności nauki, przez co ogranicza im się znacznie szanse edukacyjne.

Zakres zmian określonych ustawą z dnia 19 sierpnia 2011 roku obejmuje między innymi wprowadzenie nowego ustroju szkół zawodowych, wyodrębnienia kwalifikacji w zawodzie i związaną z tym zmianę procedury egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe, wprowadzenie nowej podstawy programowej kształcenia w zawodach opartej na efektach prezentowanych w strukturze przystającej do europejskich i krajowych ram kwalifikacyjnych (wiedza, umiejętności i kompetencje personalne i społeczne).

⁸ „Dyrektor Szkoły” nr 3 z 2011 r.

⁹ Ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 205. P. 1206).

¹⁰ Chodzi o likwidację technikum uzupełniającego i liceum ogólnokształcącego uzupełniającego oraz stworzenie możliwości przekształcenia tych szkół w LO dla pracujących.

Nowym i ciekawym elementem kolejnej reformy szkolnictwa zawodowego jest powołanie nowej formy kształcenia zawodowego: kursów kwalifikacyjnych. Oznacza to, że osoby dorosłe będą mogły uzyskiwać lub uzupełniać kwalifikacje w 6-7-miesięcznych cyklach kształcenia i po potwierdzeniu zdobytych umiejętności zawodowych – w systemie egzaminów zewnętrznych. Zatem jest to mechanizm umożliwiający szybsze dostosowanie kształcenia zawodowego do zmieniających się potrzeb rynku pracy, skracający wyraźnie okres przekwalifikowania się lub zdobycia kolejnych kwalifikacji zawodowych w celach podniesienia własnej konkurencyjności na rynku pracy. Kwalifikacyjne kursy zawodowe mogą być prowadzone przez:

- 1) publiczne szkoły prowadzące kształcenie zawodowe w zakresie zawodów, w których kształcą;
- 2) niepubliczne szkoły posiadające uprawnienia szkół publicznych, prowadzące kształcenie zawodowe w zakresie zawodów, w których kształcą;
- 3) publiczne i niepubliczne placówki kształcenia ustawicznego;
- 4) placówki kształcenia praktycznego;
- 5) ośrodki doksztalcania i doskonalenia zawodowego;
- 6) instytucje rynku pracy (o których mowa w art. 6 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r.), w tym zakłady pracy;
- 7) inne podmioty prowadzące działalność edukacyjno-szkoleniową.

Wprowadzony system kursów zawodowych umożliwiających osobie, która ukończyła 18 lat zdobycie bądź uzupełnienie kwalifikacji zawodowych wydaje się efektywnym sposobem harmonizującym system kształcenia zawodowego ze zmieniającymi się szybko, jak nigdy dotąd, potrzebami kwalifikacyjnymi rynku pracy.

Czy jednak w niedługiej perspektywie nie zastąpimy kształcenia zawodowego w formach szkolnych głównie – kształceniem kursowym?

Czy nie spowoduje to, iż za kilka lat polscy „specjaliści” będą jeszcze słabiej (bo krócej) przygotowywani do zawodu niż w zasadniczych szkołach zawodowych?

Czy nie zbyt łatwo rezygnuje się z działalności wychowawczej szkoły, działalności może nie do końca satysfakcjonującej, ale niezwykle potrzebnej, by nie rzec, niezbędnej?

Czy jest możliwe, by w ciągu kilku miesięcy wyposażyć jednostkę w niezbędną do wykonywania zawodu wiedzę, umiejętności i kompetencje społeczne, a ponadto przygotować go do zhumanizowanego, proekologicznego i ekonomicznego działania?

Te i wiele innych jeszcze pytań nasuwa się w odniesieniu do podstawowej zmiany, jaka została wprowadzona w systemie kształcenia zawodowego za sprawą noweli do ustawy o systemie oświatowym w dniu 19 sierpnia 2011 roku.

Zmiana ta wydaje się przywracać należną pozycję kształcenia zawodowego w systemie edukacji. Jednak znowu została ona przyjęta pośpiesznie i bez szerszej konsultacji społecznej, w tym konsultacji z szeroko rozumianym środowiskiem naukowym pedagogiki pracy.

Wprowadzone zatem nowe rozwiązania strukturalno-programowe budzą więcej wątpliwości niż nadziei na zrationalizowanie kształcenia zawodowego w Polsce, na znalezienie wariantu, który godziłby rozwój ogólny i zawodowy jednostki z potrzebami gospodarki narodowej, z rynkiem pracy.

Streszczenie

Stosunkowo wolno, ale systematycznie powiększa się krąg osób, które uświadamiają sobie, że bez dobrze zorganizowanego systemu przygotowania kadr nie ma silnej gospodarki, a w efekcie godziwej egzystencji obywateli. Dlatego coraz śmielej słychać głosy, by polski system edukacji był nakierowany na potrzeby rynku pracy. Każdy człowiek niezależnie od ścieżki przygotowania ogólnego, by wejść na rynek pracy, musi w końcowej fazie stać się podmiotem kształcenia zawodowego. Zmiany określone w ustawie z 19 sierpnia 2011 r. wprowadzają mechanizm umożliwiający m.in. szybsze dostosowanie kształcenia zawodowego do zmieniających się potrzeb rynku pracy. Zostały one jednak przyjęte pośpiesznie i bez szerszej konsultacji społecznej. Dlatego budzą więcej wątpliwości niż nadziei na zrationalizowanie kształcenia zawodowego w Polsce.

Vocational education in Poland in the early 21st century

Summary

The group of people who realize that a strong economy (providing decent level of existence) relies on a well-organized system of professional training, is increasing slowly but continuously. Therefore, people have been more often raising their voice to promote the belief that the Polish education system should follow the requirements of the labour market. Every person – regardless of their common path of professional preparation – in order to be able to exist in the labour market, should in the end become the subject of vocational education. Amendments to the Act of 19 August 2011 have introduced a mechanism which speeds up the process of adjusting vocational education to labour market requirements. However, these changes have been approved in a hasty manner and without a broad dialogue with the society. Therefore, they are a subject of doubt rather than hope for making vocational education in Poland more rational.